



Na początku był mrok..., dopiero później czarne podobrazie zaczyna zanikać wypełniane barwami. Nigdy jednak nie zanika do końca, tu i tam dźwięczy tonem czerni. A może ciemności. Być może dzięki temu pastele Marka Andąły zaprzeczają jakby świetlistości i lekkości jasnych kolorów kojarzonych zwykle z tą techniką malarską. Zaprzeczają, ale ich nie tracą. Andąła w tę jasność i świetlistość wprowadza swojego rodzaju niepokój, dający się odczytać jako znak niedocieczoności. Bo też nie ma w jego obrazach niczego oczywistego, jednoznaczność rozmywa się przydając nowe znaczenia i sensy pozornie znanym motywom. A przecież maluje motywy obecne w szerokim kręgu codziennych doświadczeń i spostrzeżeń, tyle że przedstawia je z zupełnie innego, jemu tylko właściwego punktu widzenia. Zazwyczaj maluje fragment czy wycinek czegoś, ale maluje tak, że pozwala wyobrazić sobie, wręcz wymusza na wyobraźni patrzącego, pełny kształt owego fragmentu. Obrazy Andąły stają się wtedy czymś wykraczającym poza swoje ramy, stają się sugestią, zgoła wskazówką do wyjścia poza ograniczenia swojego widzenia, postrzegania i rozumienia, pozwalają spojrzeć na rzeczywistość zasłoniętą stereotypami, przyzwyczajeniami, rutyną. Paradoksalnie sprzyja temu maestria pasteli Andąły – skupienie na niej otwiera świat dotąd nieznany, choć bliski. Jego obraz jest jak zapałka, mały płomyk, który wznieca wielki ogień.

I blask.

dr Waldemar Odorowski

Wystawa malarstwa

Marek Andąła

PASTELE



Wernisaż odbędzie się
we wtorek 8 listopada 2016 r. o godz. 17:30
 w Galerii Sztuki w Domu Kultury LSM
 w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29,
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny

PASTELE MARKA ANDAŁA

Urokliwa kazimierska uliczka, mały biały domek, a w nim aż cztery galerie. W tej najmniejszej – pastelista Marek Andał. Nastawia kawę, robi prowizoryczny stolik z krzesła i znika na zapleczu. Za moment wraca z obrusem – niebieskim kartonem, który przed sekundą pomalował w kratkę, pastelami oczywiście.

Skąd miłość do Kazimierza?

Pierwszy raz przyjechałem tu na wycieczkę, jak byłem w liceum plastycznym w Supraślu. Drugi raz już po studiach na uniwersytecie lubelskim. Szukaliśmy z żoną nowego domu i trafiliśmy do wiejskiej szkoły niedaleko Kazimierza. A ponieważ miałem sporo czasu, stanąłem ze sztalugami na rynku. To było 30 lat temu. Wtedy też zacząłem przygodę z pastelami.

Ty i pastele to takie stare dobre małżeństwo...

Raczej małżeństwo z rozsądku. Zanim wyremontowali nam nauczycielski domek, mieszkaliśmy w klasie. Uczniowie szli do domu, a ja z żoną i dwójką malutkich dzieci dopiero wtedy zaczynaliśmy życie. W takiej prowizorkie trudno było zacząć się olejami, więc malowałem pastelami. Miłość do nich przyszła z czasem. Teraz potrafię byle czym i na byle czym zrobić coś fajnego. Kiedyś Starowieyski zapytał mnie: „Jakich kredek używasz?”. Nie wiedziałem. Zawsze odrywam papiererek z opakowania i sprawdzam, czy są miękkie. Tylko wtedy dobrze się rozprowadzają, można zrobić cienie, półtony, magię. Od lat pracuję tylko na chropowatym, czarnym papierze. Pasuje mi to.

Pasuje ci też malowanie drzwi.

Długo fascynowała mnie Wisła w porannej mgle, potem przyszła kolej na wąwozy, bo te w okolicach Kazimierza są naprawdę piękne, wreszcie mury, które jeszcze we mnie siedzą, i drzwi właśnie. Mam hopla na punkcie progów. Ale patrzeć na nie po swojemu, można powiedzieć, od dołu.

Coś jak fotograf, który ustawia kadr?

Właśnie. Zresztą zawsze zaczynam od robienia zdjęć. Zobacz (Marek szuka czegoś w stercie papierów). Te ujęcia progu zrobiłem w krakowskim kościele Mariackim. Przyciąłem je nożyczkami i złożyłem jeden długi kadr. To jest pomysł na kolejny pastel. A wiesz, że ta świątynia ma 16 par drzwi? Będzie pracy na parę lat.

Rozmawiała: Beata Woźniak

Kontakt do artysty: andala57@o2.pl, tel. 696 783 280

<http://www.weranda.pl/sztuak-new/obrazy/pastele-marka-andaly?ai=4>



Wystawa malarstwa

Marek Andał

PASTELE



Marek Andał

Urodzony w 1957 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Absolwent Liceum Plastycznego w Supraślu (1977). Studiował w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie : malarstwo w pracowniach profesorów Andrzeja Kołodziejka, Jana Popka i Ryszarda Winiarskiego oraz grafikę w pracowni prof. Maksymiliana Snocha. Dyplom z malarstwa uzyskał w pracowni prof. Ryszarda Lisa w 1984 r. Członek ZPAP, współzałożyciel Stowarzyszenia Pastelistów Polskich z siedzibą w Nowym Sączu oraz Kazimierskiej Konfraterni Sztuki w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą, gdzie prowadzi autorską galerię sztuki.

Prace w zbiorach : Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Muzeum na Majdanku (Lublin), Muzeum Książąt Pomorskich w Szczecinie, Muzeum Kresów w Lubaczowie, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu.

W 2007 r. nagrodzony Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”.